

MARIA BOGUCKA

## OSTATNIE BADANIA NAD OKRESEM REWOLUCJI W NIDERLANDACH

Pierwsza rewolucja typu mieszczańsko-burżuazyjnego, jaka dokonała się w Niderlandach w XVI w., nie od dziś przyciąga uwagę badaczy. Przede wszystkim, oczywiście, pracują nad jej przebiegiem historycy belgijscy i holenderscy, choć nie stanowi to reguły<sup>1</sup>. Przed kilku laty miałam możliwość zaprezentowania na łamach „Kwartalnika Historycznego” przegląd najważniejszych osiągnięć badawczych z tej dziedziny, opublikowanych głównie w latach 1950—1962<sup>2</sup>. Ostatnio, prace te zostały uzupełnione nowymi publikacjami, analizującymi różne elementy i wydarzenia zarówno z okresu poprzedzającego wybuch, jak i z lat samego powstania. Być może, na specjalną aktywizację badań wpłynęła rocznica 400-lecia wybuchu, tradycyjnie obchodzona w 1968 r., choć przecież większość badaczy, za głosną swego czasu pracą E. Kutnera o „roku głodowym”<sup>3</sup>, przesuwają początek wydarzeń już na rok 1566, podkreślając silnie występowanie elementów organizacji oraz fakt wysuwania politycznych żądań w ruchu obrazoburczym, mającym miejsce latem 1566 r.<sup>4</sup> Przegląd niniejszy nie może objąć wszystkich prac, jakie się ukazały w ciągu ostatnich kilku lat na temat rewolucji; skoncentruję się na kilku najbardziej charakterystycznych i nowatorskich, w celu wydobycia nowych ocen i poglądów, lansowanych obecnie przez badaczy.

Bardzo ciekawe rozważania na temat genezy i przebiegu rewolucji w Niderlandach zaprezentował ostatnio znany badacz belgijski, Herman Van der Wee<sup>5</sup>. Analizując czynniki sprawcze, wysuwa on na czoło działanie faktorów ekonomicznych, których wpływ na bieg wydarzeń zaznaczał się dwojako: 1) długofalowo, jako przyczyna narastającego rozziemu między dynamicznym charakterem procesu rozwojowego Niderlandów w XVI stuleciu a inercją i skostniałością istniejących struktur i urządzeń społecznych oraz 2) krótkofalowo, jako powód i bodziec dla narodzin wielu emocjonalnie nabrzmiałych sytuacji konfliktowych, których wielkie nagromadzenie bezpośrednio doprowadziło do wybuchu. Jest to wyraźne nawiązanie do uprawianej ostatnio szeroko, zwłaszcza we Francji, „histoire de la mentalité”; na podkreślenie zasługuje jednak mocne powiązanie czynnika psychologicznego z jego konkretnymi ekonomicznymi korzeniami. W perspektywie długofalowej Van der Wee widzi rewolucję niderlandzką jako rezultat „duchowej eman-

<sup>1</sup> Niedawno ukazała się książka historyka węgierskiego, poświęcona tej problematyce. T. Wittman, *Les gueux dans les „bonnes villes” de Flandre (1577—1584)*. Budapest 1969. Por. rec. w „Kwart. H.st.” 1970, nr 3, s. 193—195.

<sup>2</sup> M. Bogucka, *Z problematyki gospodarczo-społecznej Niderlandów w XVI i XVII w.* „Kwart. Hist.” 1964, nr 1, s. 119—136.

<sup>3</sup> E. Kuttner, *Het Hongerjaar 1566*. Amsterdam 1949. Praca wywołała żywe dyskusje historyków holenderskich.

<sup>4</sup> Por. M. Dierckx, *Beeldenstorm in de Nederlanden in 1566*, „Streven” 19, 1966, nr 2, s. 1040—1048; tenże, *De Beeldenstorm en Fraans-Vlaan deren*, „Ons Erfdeel” 10, 1966, nr 2, s. 12—20.

<sup>5</sup> H. Van der Wee, *De economie als factor bij het begin van de opstand in de zuidelijke Nederlanden*; „Bijdragen en Mededelingen betreffende de geschiedenis der Nederlanden” 83, Utrecht 1969, s. 15—32.

cypacji" ludności kraju, wiąże jednak to zjawisko z rozkwitem niderlandzkiej gospodarki w XIV i XVI w.<sup>6</sup> Przez „duchową emancypację” rozumie on przede wszystkim stan krytycyzmu umysłowego i nastroje buntownicze, dążenia do zmiany istniejącej sytuacji, wiążąc te zjawiska z triumfem renesansu i humanizmu, a także z szerzeniem się reformacji, która — zwłaszcza w jej początkowym stadium — sprzyjała odnowie intelektualnej epoki. Bardzo interesujące jest przy tym porównanie, jakiego czyni autor, analizując podobieństwa i różnice między rozwojem Włoch a Niderlandów. Na wysoko rozwiniętych gospodarczo obszarach Italii „duchowa emancypacja”, zrodzona już w XV stuleciu, przejawiała się jednak wskutek cechującego ją wybujałego indywidualizmu głównie w sztuce. W Europie północno-zachodniej ruch ten miał natomiast zabarwienie przede wszystkim intelektualne, racjonalistyczne, stąd jego przejawy występowały szczególnie silnie w formie rozwoju myśli humanistycznej i reformacyjnego wrzenia. Cechował go zwłaszcza ostry krytycyzm, zdecydowane odrzucanie wszelkich argumentów opartych na dogmatyzmie i autorytetach<sup>7</sup>. Te elementy charakterystyczne dla ducha epoki, w której wybuchła niderlandzka rewolucja, podkreślają także inni badacze, m.in. N. M. Wildiers<sup>8</sup>.

Ważne znaczenie miał fakt, że zasięg „duchowej emancypacji” w Niderlandach nie ograniczał się do elity intelektualnej czy radykalnego duchowieństwa, ale ogarniał także szerokie rzesze ludności. To — podkreśla Van der Wee — wiązało się właśnie z działaniem czynników gospodarczych. Rozwój gospodarczy Niderlandów w XV i XVI w. i związany z nim wzrost stopy życiowej, dobrobyt szerokich kręgów ludności — przygotowały masowość ruchów w XVI w. Podobne tezy wysuwa także w swej książce, będącej właściwie polemiczną odpowiedzią na tezy E. Kuttnera, znany badacz dziejów Antwepii — E. Scholliers<sup>9</sup>. Analizując ruch płac i ruch cen w Antwepii, rekonstruuje on budżet rodziny pracownika najemnego w XVI w. i jej możliwości konsumpcyjne, dochodząc przy tym do bardzo optymistycznych wniosków. Zdaniem Scholliersa, zaburzenia roku 1566 nie mogły być dziełem głodujących mas, lecz przeciwnie: wywołane zostały przez grupy społeczne, które osiągnęły w toku rozwoju gospodarczego kraju dość wysoką stopę życiową i poziom ten pragnęły utrzymać. Van der Wee idzie jeszcze dalej, tezę tę bowiem generalizuje, twierdząc, że ubóstwo i nędza oceniane z długofalowej perspektywy historycznej muszą być uznane za czynniki prowadzące do ośpienia umysłowego i inercji mas, do immobilizmu i fatalizmu. Natomiast polepszenie się warunków życiowych sprzyja wyostrowaniu się postaw racjonalistycznych i krytycznych, wywołuje wzrost samodzielności myślenia, demokratyzuje nastroje, jest więc właśnie czynnikiem rewolucyjnym. Rewolucja w Niderlandach także wyrosła nie z nędzy i głodu, ale na gruncie rozwoju tamtejszej produkcji i handlu, na bazie narastającego dobrobytu i rosnącej kultury (upowszechnianie wykształcenia<sup>10</sup>), zwłaszcza średniego mieszczaństwa<sup>11</sup>. Najbardziej aktywne miały być — wedle tych tez —

<sup>6</sup> Ib. s. 16.

<sup>7</sup> Ib. s. 16 n.

<sup>8</sup> N. M. Wildiers, *De Kerk in de wereld van morgen*, „Verhandelingen van de Katholieke Vlaamse Hogeschooluitbreiding” LIX, Antwerpen 1966, nr 5—6, s. 22—31.

<sup>9</sup> E. Scholliers, *Lonarbeid en honger. De levensstandaard in de XV-de en XVI-de eeuw te Antwerpen*, Antwerpen 1960.

<sup>10</sup> Por. H. L. V. de Groot, *De zestiende-eeuwse Antwerpse Schoolmeesters*, „Bijdragen tot de Geschiedenis inzoderheid van het oud hertogdom Brabant” 50, 1967, s. 180 nn.

<sup>11</sup> Van der Wee, o.c. s. 19 nn.; tenże, *Conjunctuur en Economische Groei in de Zuidelijke Nederlanden tijdens de XIV-e, XV-e en XVI-e eeuw*, „Mededelingen van de Kon. VI. Academie voor Wetenschappen, Letteren en Schone Kunsten van België”. Klasse der Letteren XXVII, Brussel 1965, nr 8, s. 15—19; tenże, *Das*

w czasie rewolucji zamożne, przodujące w handlu i produkcję okolicy kraju; w uboższych i zacofanych przeważały postawy umiarkowane. Bardzo duże znaczenie miał tu m.in. rozwój rzemiosła, zwłaszcza tekstylnego, organizowanego nie tylko w ośrodkach miejskich, ale także na wsi. Van der Wee podkreśla, że dzięki temu nie tylko podnosił się (i to znacznie) dochód na głowę mieszkańca, ale również zadziergały silne więzy między miastem i wsią, co miało niemałe znaczenie dla aktywizacji chłopstwa i poszerzania jego horyzontów myślowych. Ta optymistyczna wizja, nie dostrzegająca, że obok procesów wzrostu zamożności przebiegały równoległe do nich, równie silne procesy proletaryzacji, zarówno na wsi jak w mieście, związane nieuchronnie choćby z wprowadzaniem nowych metod produkcji czy z ekspansją kapitałów mieszczańskich na tereny wiejskie, odbiega znacznie zarówno od marksizujących ujęć Kuttnera, jak oczywiście od ustaleń historiografii marksistowskiej, reprezentowanej swego czasu przez prace A. N. Czistozwanowa<sup>12</sup>, a ostatnio przez T. Wittmana<sup>13</sup>.

Zdecydowanie natomiast przeciwstawia się H. Van der Wee traktowaniu rewolucji niderlandzkiej jako wstecznego, odśrodkowego ruchu, skierowanego przeciw nowoczesnym, centralizującym tendencjom, rzekomo reprezentowanym przez politykę Filipa II<sup>14</sup>. Posunięcia Habsburgów tylko od strony formalno-technicznej nazwać można nowoczesnymi, założenia tych posunięć pozostawały wyraźnie konserwatywne, często wręcz średniowieczne w charakterze (zwłaszcza problem obciążeń podatkowych), co spowodowało w konsekwencji powstanie antyhabsburskiego sojuszu sił działających w kraju — od najbardziej radykalnych aż po umiarkowane.

Sporo miejsca poświęcają badacze sprawie wahań koniunktury gospodarczej w XVI w. i wpływowi tych wahań na wybuch rewolucji. Wedle E. Scholliera np., przez cały okres 1438—1596 dniówka robocza równała się ok. 19,5 funtów chleba żytniego<sup>15</sup>. W okresie tym występowały jednak pewne wahania — i tak np. w latach 1513—1542 płace nie nadążały za wzrostem cen, lata 1543—1583 przyniosły znaczne polepszenie na tym odcinku. Potem znów okres 1585—1596 przyniósł obniżkę realnej wartości płacy<sup>16</sup>. Van der Wee koryguje dość wyraźnie te tezy. Omawiając wahania koniunktury ekonomicznej XVI stulecia, okres wzrostu datuje na lata 1495—1525, podkreślając, że był to etap „spokojnej ekspansji”, związany z rozkwitem przede wszystkim Antwergii jako ośrodka handlowego i kredytowego ówczesnej Europy<sup>17</sup>, a także z procesami rozwoju produkcji, zarówno rolniczej, jak przemysłowej, oraz szybkim wzrostem demograficznym całego kraju<sup>18</sup>. Odmienne wygląda natomiast lata 1540—1565, poprzedzone już zresztą zaburzeniami na rynku zbożowym (szybki wzrost cen zboża w latach trzydziestych, import niezdolny do pokrycia w pełni szybko rosnącego popytu) i inflacją srebra. W okresie tym — jak podkreślają zarówno Van der Wee<sup>19</sup>, jak W. Brulez<sup>20</sup> — miały miejsce

*Phänomen des Wachstums und der Stagnation im Lichte der Antwerpen und süd-niederländischen Wirtschaft des XVI Jhrs*, „Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte” 54, 1967, z. 2, s. 213 nn.; tenże, *The Growth of the Antwerp Market and the European Economy (XIV—XVI c.)*. Paryż—Leuven—Den Haag, I—III, 1963.

<sup>12</sup> Oprócz licznych artykułów zamieszczonych w „Średnie Wieki” por. przede wszystkim książkę *Niderlandzka burżuazna rewolucja XVI wieku*. Moskwa 1957.

<sup>13</sup> Por. przyp. 1.

<sup>14</sup> Van der Wee, *De economie als factor*, s. 20 n.

<sup>15</sup> Scholliers, o.c. s. 111 nn.

<sup>16</sup> Ib. s. 193.

<sup>17</sup> Van der Wee, *The Growth of the Antwerp Market*, passim.

<sup>18</sup> Van der Wee, *De economie als factor*, s. 23.

<sup>19</sup> Ib. s. 25 n.

<sup>20</sup> W. Brulez, *De Firma Della Faillie en de internationale Handel van Vlaamse Firms in de XVI-e eeuw*. Brussel 1959, passim.

ważne przemiany w handlu Niderlandów. W związku z rozwojem systemu udziałów i spółek oraz zleceń komisyjnych, nastąpiła znaczna „demokratyzacja” wymiany, udostępnienie udziału w niej szerokim rzeszom średniego mieszczaństwa. Rezultatem żywiołowej ekspansji handlowej tych grup było zderzenie się z dotychczasowymi hegemonami, zwłaszcza w handlu południowym — z kupcami hiszpańskimi i portugalskimi — i wywołany przez to zderzenie wzrost zainteresowań handlem atlantyckim, gdzie nie było tak groźnych konkurentów. Van der Wee wysuwa tezę o silnym powiązaniu wybuchu powstania z przebiegiem tej fazy koniunktury gospodarczej<sup>21</sup>. Zgodnie z jego generalnym założeniem, nędza nie stanowi czynnika sprzyjającego wybuchowi rewolucji; niemniej w latach 1540—1565 na długofalowy pomyślny trend rozwojowy nałożyły się liczne krótkotrwałe, ale dotkliwe kryzysy gospodarcze<sup>22</sup>, które uderzyły silnie w klasy średnie, lękające się utraty zdobytej niedawno wyższej stopy życiowej. W tej sytuacji nastąpiło silne rozgoryczenie i nagły wybuch nastrojów opozycyjnych, które rychło przerosły w otwarte powstanie zbrojne. Przelotne zaburzenia gospodarcze podziały na psychikę społeczną jak dynamit, zwłaszcza że dołączyły się do tego dwa dodatkowe czynniki: próżnia polityczna po odwołaniu z Niderlandów Granvelli (marzec 1564), a także szybki rozwój ideologii kalwińskiej.

Od czasu, gdy R. H. Tawney w 1922 r. wygłaszał swe głośne wykłady o „Myśli religijnej i problemach społecznych w XVI i XVII w.” (wydane w 1926 r. pod zmienionym i uściślonym tytułem *Religia a powstanie kapitalizmu*), problem stosunku rozwoju ideologii religijnej do przemian gospodarczo-społecznych nadal fascynuje wielu historyków. Wydana niedawno praca J. C. Riemersma<sup>23</sup> szeroko omawia rolę nowej religii w Niderlandach, przełamującej tradycyjne instytucje i konserwatywny sposób życia. Nauka Kalwina miała dla niderlandzkich klas średnich fascynującą siłę przyciągania, dzięki hasłu „la carrière ouverte au caractère”. Hasło to stało się szczególnie ponętne w momencie masowej frustracji i wzrostu nastrojów opozycyjnych, jakie zaznaczyły się w latach sześćdziesiątych XVI w.

Reasumując, należy stwierdzić, że ostatnie prace badaczy belgijskich i holenderskich wysuwają jako główną przyczynę wybuchu rewolucji nie ubóstwo, lecz wzrost zamożności, a jako główną siłę motoryczną powstania w Niderlandach ukazują klasę średnią, ekspansywną i lękającą się o swe niedawno zdobyte pozycje. Jest to pogląd daleki od tego, co swego czasu prezentował E. Kuttner, mimo że elementy jego twierdzeń weszły już do trwałych ustaleń historiografii. Wydaje się jednak, że dalsze badania w niejednym mogą podważyć lansowane ostatnio optymistyczne oceny i chyba jednostronną — tym razem in plus — wizję XVI stulecia w Niderlandach.

<sup>21</sup> Van der Wee, *De economie als factor*, s. 27—29.

<sup>22</sup> Drożyzny i głody w latach 1556/57 i 1565/66, bankructwo Habsburgów w 1577 r., niezwykle surowa zima 1564/65, konflikt z Anglikami 1563/64.

<sup>23</sup> J. C. Riemersma, *Religious Factors in Early Dutch Capitalism, 1550—1650*. Den Haag—Parijs 1967.